

PIOTR GUZOWSKI
ORCID: 0000-0002-64944217

RADOSŁAW PONIAT
ORCID: 0000-0001-7384-3920

MARZENA LIEDKE
ORCID: 0000-0002-4054-098X

Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Historii

Dwór szlachecki z perspektywy demograficzno-gospodarczej*

Słowa kluczowe: dwór szlachecki, szlacheckie gospodarstwa domowe, magnateria, nierówności ekonomiczne

Keywords: nobility manor, nobility household, magnatery, economic inequalities

Prezentowany artykuł dotyczy zagadnienia, które na pierwszy rzut oka może się wydawać dość wąskie, w naszej opinii ma jednak istotne znaczenie dla dyskusji nad historią społeczną Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dwór tworzył codzienne ramy funkcjonowania szlachty, warunkował wzorce konsumpcji, wpływał na relacje z pozostałymi grupami społecznymi, a także, co może mniej się obecnie podkreśla, stanowił ważną jednostkę gospodarczą. Zaznaczyć też trzeba, że jego znaczenie dostrzegane jest przez liczne grono współczesnych badaczek i badaczy, poświęcających wiele energii studiom nad tą tematyką. Niestety ich prace w zdecydowanej większości koncentrują się na dworach magnackich, a tylko sporadycznie odnoszą się do – w praktyce znacznie powszechniej występujących – dworów szlacheckich. Co gorsza, często dochodzi do błędnego utożsamienia obydwu typów dworów i uznawania, że źródła opisujące funkcjonowanie wąskiej elity w adekwatny sposób odnieść można do ogółu stanu szlacheckiego. Naszym celem jest wykazanie, że w rzeczywistości zdecydowana większość szlachty funkcjonowała w odmiennych warunkach. Uzasadniającą to argumentację podzieliliśmy na cztery sekcje. W pierwszej krótko opisujemy dominujący w literaturze przedmiotu sposób definiowania

* Publikacja powstała w ramach realizacji dwóch projektów finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki: „Religijne uwarunkowania przemian gospodarczych i demograficznych w okresie preindustrialnym na przykładzie Rzeczypospolitej Obojga Narodów” (2016/23/B/HS3/03050) oraz „Nierówności ekonomiczne w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i ich społeczno-polityczne konsekwencje” (nr 2018/31/D/HS3/00904).

dworów magnackich. Część druga zawiera demograficzną analizę wielkości dworów szlacheckich. Kolejna sekcja poświęcona została próbie rekonstrukcji kosztów utrzymania dworu magnackiego oraz określenia, jak duży procent szlachty mógł takie kwoty zgromadzić. Część czwarta zawiera podsumowanie naszych rozważań.

I

Benedykt Zientara, definiując pojęcie dworu na potrzeby *Encyklopedii historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, pisał, że była to:

Rezydencja panującego lub magnata (w źródłach curia); także zatrudniony w niej personel [...]. Z czasem (już w XV w.) dworem zaczęto nazywać wiejskie rezydencje szlachty. Dwory magnackie zorganizowane były na wzór królewski, z podobną hierarchią urzędów; w ich skład wchodziła, obok niższej służby, szlachta służebna (rękodajni), artyści (muzycy, czasem aktorzy), kler; przebywała tam także liczna szlachta zależna od magnata¹.

Andrzej Pośpiech i Wojciech Tygielski w klasycznym już artykule o społecznej roli dworu magnackiego stworzyli modelowe ujęcie jego struktury w kształcie piramidy, „na wierzchu której stoi magnat, a jej warstwy nośne tworzą, licząc od góry, oficjaliści, dworzanie respektowi i płatni oraz znajdujący się na samym dole pokojowcy”². Według historyków wzór magnacki był atrakcyjny dla zamożnej szlachty, „która swoim trybem życia będzie starała się naśladować bogatszych braci i kreować swoje otoczenie na podobieństwo dworów magnackich”³. Celem artykułu jest sprawdzenie, na ile to ugruntowane w historiografii wyobrażenie dworu może być reprezentatywne dla staropolskiego społeczeństwa szlacheckiego, z jaką częstotliwością duże dwory spotykano w życiu codziennym i jak liczny odsetek szlachty mógł sobie pozwolić na rozbudowane struktury dworskie. Podstawę źródłową tekstu będą stanowiły niżej scharakteryzowane źródła spisowe i podatkowe z końca funkcjonowania Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Benedykt Zientara, Andrzej Pośpiech, Wojciech Tygielski, a także Władysław Czapliński i Józef Długosz w *Życiu codziennym magnaterii polskiej w XVII w.*, kładąc nacisk na społeczną, polityczną i kulturalną rolę dworów przedstawicieli elity stanu szlacheckiego, bardzo świadomie zwracali uwagę na liczebność dworzan: „Dwór magnacki, zwłaszcza dwór wielkiego magnata, tworzył duże zbiorowisko ludzi, od osób kilkunastu do kilkuset, zbiorowisko żyjące własnym życiem, wytwarzające swoiste typy służby pańskiego”⁴. Demograficzny aspekt funkcjonowania dworu pozostał atrakcyjny dla historyków społecznych również w kolejnych latach.

¹ ZIENTARA 1981, s. 150.

² POŚPIECH, TYGIELSKI 1978, s. 215.

³ POPIOŁEK 2022, s. 13.

⁴ CZAPLIŃSKI, DŁUGOSZ 1976, s. 63.

Urszula Augustyniak zwraca uwagę na funkcjonowanie swoistych systemów dworskich, złożonych nie tylko z głównego dworu magnata, lecz także sprzężonych z nim dworów jego żony i dzieci, liczących łącznie nawet kilkaset stale opłacanych osób⁵. Z kolei Mariusz Sawicki wskazuje, że „Stan osobowy dworu magnackiego ulegał ciągłym wahaniom, ponieważ inny był, kiedy magnat przebywał w swoim pałacu, inny, kiedy był na sejmie, a pojawienie się w licznym gronie dworzan świadczyło o pozycji politycznej, społecznej i ekonomicznej magnata”⁶. W dotychczasowych badaniach pokazano też zjawisko funkcjonowania dworów równoległych. Iwona Kulesza-Woroniecka, opisując służbę Izabeli z Poniatowskich Branickiej, podkreśla przepływ personelu między prowincjonalnym dworem wdowy po hetmanie w Białymstoku a jej stołeczną siedzibą⁷. Badaczka ta, wbrew wcześniejszej literaturze epatującej przykładami dworów najbogatszych magnatów w kraju, analizując zarejestrowane w spisie mieszkańców parafii św. Krzyża w Warszawie w 1791 r. gospodarstwa domowe przebywających w stolicy magnatów, podkreśliła bardzo duże zróżnicowanie wielkości dworów liczących od 18 do 143 osób⁸. Nie mogły się one wszystkie wpisać w modelowe ujęcie niezwykle rozbudowanej struktury dworu magnackiego, które zaproponowali Andrzej Pośpiech i Wojciech Tygielski, opierając się na źródłach związanych z dworami Zamoyskich: Tomasza i Jana Sobiepana. Trudno jednak było uciec późniejszej historiografii od zaproponowanego jeszcze w latach siedemdziesiątych XX w. sposobu postrzegania wielkości i struktury dworu magnackiego, które z czasem zostało wpisane w koncepcję relacji klientalnych zaproponowaną przez Antoniego Mączaka⁹. Bez względu jednak na zakres tematycznych rozważań skoncentrowanych wokół dworu ich autorzy zazwyczaj nie mieli problemu ze zidentyfikowaniem „magnackiego” charakteru opisywanego przez siebie zjawiska¹⁰. Nie wynikało to jednak z dążenia autorów do precyzji terminologicznej, a raczej intuicyjnie pojmowanego rozróżnienia warstw stanu szlacheckiego, dalekiego od toczącej się debaty na temat definicji magnaterii¹¹. Z czasem sytuacja jednak uległa modyfikacji. Wraz z rozwojem badań koncentrujących się wokół elit politycznych państwa, a także wydawnictw źródłowych (jak np. edycje testamentów)

⁵ AUGUSTYNIAN 2001, s. 135.

⁶ SAWICKI 2012, s. 24; CZAPLIŃSKI, DŁUGOSZ 1976, s. 55 n.

⁷ KULESZA-WORONIECKA 2012; KULESZA-WORONIECKA 2014.

⁸ KULESZA-WORONIECKA 2008, s. 332.

⁹ MĄCZAK 1994.

¹⁰ Warto wspomnieć w tym kontekście opracowania zbiorowe, takie jak: *Dwory* 2005; *Patron* 2006.

¹¹ Toczy się ona w historiografii polskiej (i obcej) ze szczególną intensywnością od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Wielu historyków zabierających w niej głos wskazuje, mimo formalnej prawnej „jedności”, na odrębność tej grupy, przejawiającą się w różnych aspektach życia (LITWIN 1983, s. 451). Choć magnateria nie była zbiorowością sformalizowaną, możemy wskazać wiele kryteriów, które pozwalają sklasyfikować daną osobę i jej rodzinę jako magnata – przegląd wybranej literatury na ten temat vide np.: CZAPLIŃSKI, KERSTEN 1974; OPALIŃSKI 1981; CHŁAPOWSKI 1996; DZIEGIELEWSKI 2003; LIEDKE 2016.

historycy chętniej zaczęli stosować ogólniejsze i wygodniejsze sformułowania, takie jak „szlachta” lub „szlachecki”, odwołując się do jednolitej pozycji prawnej przedstawicieli całego stanu uprzywilejowanego. Pozwalało to w publikacjach zajmować się wszystkimi warstwami stanu szlacheckiego bez potrzeby ich rozróżniania. Taką praktykę można zaobserwować też wśród badaczy dworów, które, z oczywistych względów, źródłowo są lepiej udokumentowane w przypadku magnaterii¹². Zdarza się też wymienne stosowanie w przypadku gospodarstw elity nazwy „szlacheckie” i „magnackie”, często też dwory magnackie po prostu nazywa się szlacheckimi, jak np. w przypadku dworów Teresy z Potockich Zamoyskiej czy Jadwigi z Jabłonowskich Woroniczowej¹³.

Sądzimy, że opisane powyżej zamieszanie terminologiczne prowadzi do poważnego uproszczenia naszej wizji przeszłości. Utożsamienie dworów magnackich ze szlacheckimi sprawia, że źródła dotyczące tych pierwszych (w tym choćby liczne fragmenty pamiętników) zaczynają być traktowane jako materiały pozwalające na opis życia codziennego ogółu szlachty. W konsekwencji opisy funkcjonowania stanu szlacheckiego w nadmiernym stopniu koncentrują się na elitarniej konsumpcji, gdzie np. nawet pojedyncze wskazania posiadania drogich przedmiotów lub towarów konsumpcyjnych traktowane są jako dowód na powszechne ich wykorzystywanie, bez refleksji nad tym, czy nie prowadzi to do błędu w postaci uznania *pars pro toto*¹⁴. Traktowanie magnaterii jako słabo wydzielonej z całego stanu szlacheckiego grupy, której kultura i warunki egzystencji miały się tylko nieznacznie różnić od reszty braci herbowej, wzmocnione często argumentem, że ogół jego członków wzorował się na praktykach podpatrywanych na wielkich dworach¹⁵, ukrywa przed nami fakt, że zdecydowana większość szlachty funkcjonowała w zdecydowanie odmiennych warunkach. Próbie określenia, jak duża część narodu politycznego rządzącego Rzeczpospolitą mogła sobie pozwolić na posiadanie wielkiego dworu, poświęcone są dalsze rozważania.

II

Dominującą w krajowej historiografii metodą analizy wielkości dworów jest szczegółowy opis wybranych, pojedynczych przykładów. Podejście takie, oparte na obfitych zbiorach źródeł związanych z danym dworem, w tym przede wszystkim regulaminami wewnętrznymi, listami służącymi, rachunkami, raportami i korespondencjami, ma

¹² Świadczą o tym studia pojedynczych autorów, a także prace zbiorowe, jak np. *Dwór* 2021.

¹³ POPIOŁEK 2021a; POPIOŁEK 2021b.

¹⁴ Otwartym pozostaje też pytanie, w jakim stopniu opisana tu praktyka utożsamiania ogółu szlachty z magnaterią nie przyczyniła się do rozwoju tzw. historii ludowych, których autorzy mają skłonność do przedstawiania szlachty jako grupy bezlitośnie eksploatującej swych poddanych (określanych często mianem niewolników) w celu utrzymania bardzo wysokiego poziomu konsumpcji.

¹⁵ POPIOŁEK 2022, s. 13.

kilka istotnych zalet. Pozwala na gruntowne wejrzenie w strukturę dworu, poznanie funkcji pełnionych przez poszczególne osoby, uchwycenie relacji rodzinnych wśród dworzan i służby, dostrzeżenie zmian zachodzących w czasie. Równocześnie jednak analizy tego typu ograniczone są tylko do nielicznych przypadków, do dworów szczególnie dużych, zarządzanie którymi wymagało wytworzenia rozbudowanej dokumentacji. Gospodarstwa mniejsze, pozbawione rozbudowanej struktury i bezpośrednio kontrolowane przez stale obecnego na miejscu właściciela, nie wymagały takich rozwiązań, więc rzadko są reprezentowane w dostępnym nam materiale źródłowym. W konsekwencji badacz chcący poznać strukturę dworów szlacheckich w oparciu o materiały przez nie same wytworzone nieustannie pada ofiarą procesu specyficznej selekcji źródeł, w której to, co wyjątkowe, miało większą szansę na udokumentowanie i przetrwanie do naszych czasów¹⁶. Alternatywnym podejściem, które zostanie tu wykorzystane, jest analiza informacji zawartych w spisach ludności. Materiały tego typu, zachowane dla wielu regionów Rzeczypospolitej, przy okazji zestawienia populacji danej parafii czy miejscowości, rejestrują także mieszkańców tamtejszych dworów. Choć opisy takie są z konieczności nieco pobieżne i koncertują się przede wszystkim na cechach demograficznych jednostek, bez wiadomości o wynagrodzeniach, obowiązkach i bardziej złożonych relacjach, to równocześnie pozwalają na uchwycenie wielu gospodarstw, nie tylko tych największych. Można domyślać się, że w odniesieniu do objętego danym spisem obszaru dysponować będziemy danymi dotyczącymi wszystkich (lub prawie wszystkich) znajdujących się tam dworów. Jest to zaleta, która z nawiązką kompensuje utratę szczegółowych informacji zawartych w dokumentacji z pojedynczych, niereprezentatywnych majątków.

Demografowie historyczni kilkakrotnie już próbowali za pomocą źródeł podatkowych i spisowych określić wielkość szlacheckich gospodarstw domowych. Leon Polaszewski, Anna Laszuk i Michał Kopczyński, używając rejestrów podatku pogłównego z drugiej połowy XVII w. i metod statystycznych, wskazywali, że na ostateczny wynik obliczeń przeciętnego zaludnienia dworów szlacheckich miały wpływ dominujące w społeczeństwie szlacheckim domy drobnej bądź ubogiej szlachty, a nie rzadko jednak spotykane gospodarstwa magnackie. Bez względu na badany region kraju w okresie kryzysu po „potopie” liczba dorosłych powyżej dziesiątego roku życia (członków rodziny szlacheckiej, rezydentów i służby), zamieszkujących dwory szlachty posesjonackiej, wynosiła zaledwie 5–7 osób, a drobnej szlachty do 5 osób¹⁷. Doszacowanie młodszych dzieci powinno podnosić wynik o ok. 30%. Większe gospodarstwa miała siedemnastowieczna szlachta urzędnicza,

¹⁶ Problem taki dotyczy zresztą nie tylko samych dworów. Z podobnymi trudnościami spotykali się chociażby autorzy studiów na temat szlacheckich folwarków, gdzie nadreprezentowane są informacje na temat dóbr wielkiej własności (cf. WYCZAŃSKI 1960, s. 14–16).

¹⁷ LASZUK 1988, s. 443; POLASZEWSKI 1983, s. 264; KOPCZYŃSKI 1993, s. 53; LASZUK 1999, s. 102.

jak pokazała to na przykładzie podlaskim Anna Laszuk (co zaprezentowane zostało w tab. 1). Dwory urzędników wojewódzkich i centralnych rezydujących na Podlasiu były znacznie większe niż urzędników ziemskich. Ale nawet w tym przypadku możemy mówić o maksymalnie kilku, wyjątkowo kilkunastu służących pracujących na potrzeby rodziny szlacheckiej.

Tab. 1. Zaludnienie dworów szlachty urzędniczej na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Rok	Przeciętna liczba osób powyżej 10 lat na dworach szlachty urzędniczej				
	Urzędników wojewódzkich	Urzędników ziemskich bielskich	Urzędników ziemskich drohickich	Urzędników ziemskich mielnickich	Urzędników spoza województwa
1662	19,4	13,8	7,9	8,7	22,6
1673	12,4	12,6	6,6	9,8	15,4
1674	11,1	10,2	6,9	8,6	11,9
1676	13,4	12,4	6,6	14,2	15,3
1692	9	7,6	-	12	5,3

Na podstawie: LASZUK 1999, s. 107.

Uznając znaczenie prezentowanych tu studiów, zaznaczyć trzeba, że wykorzystane w nich źródła, zazwyczaj o charakterze skarbowym, nie mogły w pełni oddać zagadnień demograficznych. Pomijano w nich nieopodatkowane małe dzieci, co zmusza badaczy do stosowania różnego rodzaju doszacowań. Niewystarczająco oddają również wewnętrzną strukturę dworów – szlachta miała też wiele powodów, aby nie być szczególnie precyzyjną w składaniu zeznań. Ponadto dostępne nam studia dotyczą tylko pojedynczych regionów i łatwo uznać je za niereprezentatywne dla ogółu szlachty. Dzieje się tak nawet pomimo faktu, że użycie w badaniach osiemnastowiecznych źródeł demograficznych nie zmieniło zasadniczo wyżej zaprezentowanych ogólnych wniosków. Trzeba jednak pamiętać, że w podstawowym studium dotyczącym demografii szlacheckiej skupiono się przede wszystkim na gospodarstwach liczących do 20 osób¹⁸. Podejście takie było wprawdzie całkowicie uzasadnione w kontekście klasycznych badań demograficznych, prowadziło jednak do nieuchronnego wyłączenia z analiz magnaterii. Dlatego też, na potrzeby prowadzonych tu rozważań, konieczne jest sięgnięcie po szerszy zbiór danych demograficznych, dotyczących wielu warstw stanu szlacheckiego. Materiału takiego dostarczają nam źródła wytworzone u schyłku istnienia Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Spisy ludności, po które tutaj sięgamy, powstały w wyniku działań Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych w latach 1790–1792. Choć nie zachowały się one dla całego obszaru państwa, wciąż dysponujemy dość bogatym ich zbiorem dla

¹⁸ GUZOWSKI 2019, s. 159–164.

województwa krakowskiego, ziemi wieluńskiej (powiatów: wieluńskiego i ostrzeszowskiego), powiatu radziejowskiego w województwie brzeskokujawskim, ziemi chełmskiej, kilku parafii z Wielkopolski i Mazowsza, Podlasia i ziemi łukowskiej¹⁹. Autorzy spisów dbali o to, aby rejestrować w nich także dwory szlacheckie. Często zresztą w przypadku wsi i małych miasteczek od nich właśnie zaczyna się dany dokument. Z reguły opis dworu rozpoczynano od głowy gospodarstwa, potem wyliczano członków rodziny, a na końcu osoby niespokrewnione: czeladników, służbę, rodzinę służby, lokatorów. Niemal przy każdej osobie rejestrowano płeć, wiek i relację z gospodarzem (np. „żona jego”, „sługa jej”). Z reguły w spisie podawane były też imiona, choć czasem w ich miejsce wpisywano inne określenia (np. „dziecko małe” albo „dziewka”). Rzadziej w spisach pojawiały się nazwiska. Prawie zawsze widzimy je przy głowach gospodarstw, ale tylko sporadycznie w przypadku pozostałych osób. Dość często jednak odstępowano od tej reguły w odniesieniu do szlachty – tutaj nawet służący lub lokatorzy mieli zazwyczaj wpisane nazwisko i określenie takie jak „urodzony”, „szlachetny”. Nie możemy oczywiście być pewni, czy robiono tak zawsze, obserwacja poszczególnych kart spisowych sugeruje jednak, że osoby je tworzące były wyczułone na kwestię przynależności do stanu szlacheckiego. Wszystko to sprawia, że omawiane tu spisy powinny dość dobrze oddawać wielkość dworów, liczbę pracującej w nich służby, a zapewne też jej strukturę społeczną. Równocześnie pamiętać trzeba, że materiały spisowe oddają sytuację w konkretnym momencie. Jeśli część członków rodziny lub dworu przebywała w czasie wykonywania spisu w innej miejscowości, zazwyczaj nie była w nim rejestrowana. Podobnie osoby związane z gospodarczą obsługą dworu, ale mieszkające np. w pobliskim folwarku czy browarze, były rejestrowane jako oddzielna grupa. Oznacza to, że w przypadku największych dworów uzyskane wyniki mogą być zaniżone, a analiza oparta na ich wewnętrznej dokumentacji dawałaby zapewne nieco inne rezultaty. Wydaje się jednak, że odmienności takie nie powinny dotyczyć większości dworów, w przypadku których cała czeladź mieszkała stale pod dachem właściciela, a jeśli oddalała się, to tylko na krótki czas i małe dystanse.

Wykorzystywana w tej części artykułu baza danych w swej pierwotnej wersji opracowana została przez Piotra Guzowskiego i była analizowana w jego monografii poświęconej demografii rodziny szlacheckiej²⁰. Jej obecna wersja uległa rozszerzeniu o dodatkowe obserwacje, w tym zwłaszcza o dwory szlacheckie znajdujące się w warszawskiej parafii św. Krzyża, w województwach brzeskokujawskim i sieradzkim oraz w Krakowie. Podstawowe informacje, opisujące strukturę bazy, zaprezentowane zostały w tabeli drugiej. Trzeba podkreślić, że pod podanymi tu nazwami województw kryją się czasem odmienne struktury danych. Na przykład województwo krakowskie jest tu reprezentowane w całości (a w każdym razie w tej całości, która zachowała się do naszych czasów w zbiorze tamtejszej Komisji Porządkowej),

¹⁹ KUKLO 2009, s. 59.

²⁰ GUZOWSKI 2019.

podczas gdy Podlasie czy ziemię łukowską opisują dane pochodzące z dwóch tylko parafii. Dysproporcja taka wynika ze stanu kompletności dostępnych nam źródeł. Tam więc, gdzie istnieje do dziś pełny zbiór spisów regionalnej komisji, mamy do czynienia z informacjami reprezentującymi cały powiat czy województwo²¹, w pozostałych przypadkach opisujemy zaś sytuację panującą w pojedynczych parafiach. Mimo różnic w stopniu zachowaniu spisów wciąż dysponujemy bogatą bazą danych, obejmującą wiele regionów Korony i rejestrującą prawie 2 tys. dworów szlacheckich. Obok przeważających dworów wiejskich w bazie znajdują się także miejskie. Czasami są to dwory funkcjonujące w niewielkich miasteczkach, będących np. centrum danego majątku, pojawiają się jednak również gospodarstwa z dwóch dużych ośrodków – Krakowa²² i Warszawy. Zdecydowaliśmy się na niewyłączanie ich z bazy, ponieważ jest faktem powszechnie znanym, że u schyłku Rzeczypospolitej znaczna część szlachty mieszkała właśnie w miastach²³.

Nawet pobieżny ogłąd danych zaprezentowanych w tabeli drugiej pozwala stwierdzić, że w zdecydowanej większości regionów dwory szlacheckie nie były szczególnie liczne. Na przykład w ziemi chełmskiej w 109 dworach przebywało w sumie 1169 osób, co oznacza średnią arytmetyczną wynoszącą 10,6 mieszkańca na dwór. Wynik taki, zdecydowanie niższy niż w przypadku dworów zazwyczaj opisywanych w literaturze przedmiotu, jest i tak wysoki w porównaniu z Podlasiem czy ziemią łukowską, gdzie uzyskane średnie to odpowiednio 5,3 i 5,7 osoby. Z drugiej jednak strony dwory w województwach kaliskim i poznańskim (co prawda niezbyt licznie reprezentowane w bazie) charakteryzowały się już znacznie bardziej imponującym przeciętnym zaludnieniem (17,1 i aż 37,5). Wszystko to wskazuje na znaczne zróżnicowanie wielkości dworów między poszczególnymi regionami, równocześnie trzeba jednak jeszcze raz podkreślić, że nawet tam, gdzie wyliczyć można relatywnie wysokie średnie, są one wciąż wyraźnie niższe niż w przypadku zaludnienia dworów najchętniej badanych przez historyków. Co oczywiste, w razie przeniesienia analizy na podgrupy takie, jak służba lub szlacheccy mieszkańcy dworów²⁴, uzyskane średnie będą jeszcze niższe.

²¹ Jak już wspomnieliśmy powyżej, chodzi tu o województwo krakowskie, powiaty ostrzeszowski i radziejowski oraz ziemię wieluńską i chełmską.

²² W spisach parafii krakowskich jako szlachtę zapisywano także część mieszczan, w tym zwłaszcza tamtejszych urzędników. Osoby takie nie zostały jednak umieszczone w bazie. Za pomoc w ich zidentyfikowaniu dziękujemy dr Ewie Kaźmierczyk.

²³ Na wszelki jednak wypadek przy wszystkich analizach statystycznych kontrolowaliśmy uzyskane wyniki, wyliczając je dodatkowo w podziale na szlachtę z Warszawy i Krakowa oraz pozostałą. Za każdym razem różnice między subpopulacjami były niewielkie i nieistotne statystycznie.

²⁴ Podkreślić trzeba, że grupy takie nie są w pełni rozłączne, bo część służących była przecież szlacheckiego pochodzenia. Obok nich w dworach występowały też osoby, którym w prowadzonych analizach poświęcamy mniej uwagi – różnego rodzaju lokatorzy, krewni służących, goście.

Tab. 2. Województwa reprezentowane w bazie danych dworów szlacheckich z ziem Rzeczypospolitej w końcu XVIII w.

Województwo	Liczba dworów	Liczba osób	Liczba szlachty	Liczba służby
Brzeskokujawskie	75	1105	258	642
Kaliskie	9	154	46	111
Krakowskie	747	7701	2488	3926
– w tym Kraków	42	246	87	104
Lubelskie (ziemia łukowska)	243	1399	1040	320
Łęczyckie	17	198	72	108
Mazowieckie	418	3891	1426	1995
– w tym Warszawa	313	3288	939	1891
Podlaskie	220	1171	1013	144
Poznańskie	6	225	36	148
Ruskie (ziemia chełmska)	109	1159	481	421
Sieradzkie (ziemia wieluńska)	139	1870	558	1078
Ogółem	1983	18 873	7418	8893

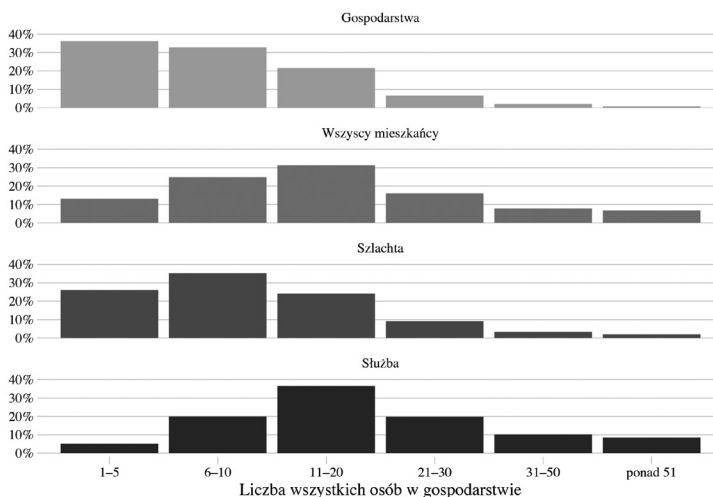
Na podstawie: AGAD, KPInow, sygn. 1, 4; AGAD, KPWiel, sygn. 1–4; AGAD, VGW, sygn. 25; ANK, KPKrak, sygn. 40–52; APC, Rejestr mieszkańców parafii Czyżew z 1791 r.; APL, KPChelm, sygn. 4; *Spis ludności* 2003; *Spis ludności* 1985; *Spis ludności* 2004a; *Spis ludności* 2004b; *Paraecie sive* 1994; *Spis ludności* 2014; *Spis parafii* 2018; *Spis mieszkańców* 2010.

Dane widoczne w tabeli drugiej, pozwalające na łatwe wyliczenie średnich, w pewnych przypadkach prowadzić nas mogą na manowce. Średnie arytmetyczne łatwo są przecież zawyżane przez nieliczne, bardzo wysokie obserwacje. Jeśli w jakimś miejscu funkcjonował jeden dwór stuosobowy i dziesięć pięcioosobowych, średnia wynosząca 13,6 mieszkańca nie opisze adekwatnie żadnego z nich. Ponieważ z literatury przedmiotu dobrze wiemy o istnieniu wielkich dworów, wszelkie średnie muszą tu być traktowane z ostrożnością. Dlatego też na wykresie pierwszym zaprezentowane zostały rozkłady procentowe, które pozwalają na pewniejszą analizę zebranych danych. Dwory podzielone zostały tu na grupy wyróżnione na podstawie liczby ich mieszkańców. Pierwsze kategorie mają dość małą rozpiętość (np. od 1 do 5 osób), kolejnych są już zaś szersze. Ostatnia z nich obejmuje dwory od 51 do aż 139 mieszkańców (to największy zarejestrowany w bazie dwór należący do przebywającej w Warszawie księżnej Elżbiety Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej). Zastosowanie takiego podziału pozwala łatwo dostrzec, że w badanej grupie prawie 2 tys. dworów ponad jedna trzecia zamieszkiwana była przez nie więcej niż pięć osób. Dwory duże okazują się natomiast zjawiskiem bardzo rzadkim. Dość zauważyć, że takie, w których przebywało co najmniej 31 mieszkańców, to tylko 3% ogółu.

Wykazana tu zdecydowana przewaga małych dworów (jeśli termin taki może być użyty w odniesieniu do gospodarstwa, w którym mieszkać może tylko jedna osoba – w bazie znalazło się 25 takich przypadków) jest jednak nieco myląca. Jeśli bowiem nawet małe dwory licznie przeważają, to z punktu widzenia samych mieszkańców

przebywanie na dużym dworze wciąż mogło być częstszym doświadczeniem²⁵. W celu uwzględnienia tego zjawiska w naszych analizach na wykresie pod panelem z rozkładem procentowym dworów zaprezentowane zostały trzy kolejne zestawienia. Oddają one, idąc od góry, procent populacji mieszkającej w dworach o określonej wielkości, procent znajdującej się w nich szlachty i rozkład procentowy służby. Wyraźnie można tu dostrzec, że o ile dwory najmniejsze dominowały pod względem liczebności, to najczęstszym doświadczeniem była przynależność do dworów z kategorii trzeciej (11–20 mieszkańców). Z kolei z punktu widzenia samej szlachty zjawiskiem najpowszechniejszym były dwory z 6–10 osobami. Bez względu jednak na to, czy spoglądamy tu na ogół populacji, samą szlachtę, czy tylko służbę, wyraźna jest przewaga dworów do 30 mieszkańców. Stanowiły one 97% gospodarstw, przebywało w nich 85% ludności, 94,7% szlachty, 81% służby. Dopiero więc w przypadku czeladzi dwory większe stawały się nieco ważniejszą kategorią, skoro 10% spośród sług mieszało w dworach liczących od 31 do 50 osób, a kolejne 9% w największych.

Wykres 1. Liczebność, wielkość i służba w badanych dworach szlacheckich (w %)



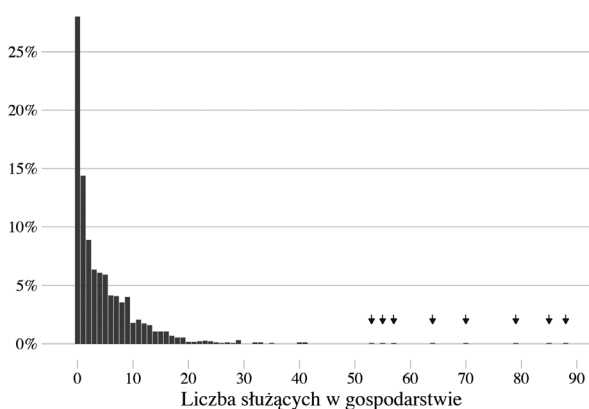
Na podstawie tab. 1.

Dostrzegając znaczenie większych dworów w kontekście występowania w nich służby, należy pamiętać, że wciąż mówimy o doświadczeniu mniej niż jednej piątej całej grupy zawodowej. Zarówno więc z punktu widzenia sług, jak i szlachcica znacznie

²⁵ Sięgając do podanego przed chwilą hipotetycznego przykładu jednego dworu z setką mieszkańców i dziesięciu pięćosobowych, zauważyć trzeba, że te drugie stanowią wprawdzie 91% wszystkich dworów, przebywałyby w nich jednak tylko jedna trzecia populacji.

częstszym zjawiskiem było występowanie w dworze wyraźnie mniejszych zespołów czeladzi. Problem ten dokładniej zaprezentowany został na wykresie drugim. Opisano na nim rozkład procentowy dworów ze względu na liczbę zatrudnianej w nich służby. Dominują tu przypadki, gdy w danym miejscu nie przebywał żaden sługa (28%). Połowa dworów okazuje się nie mieć więcej niż dwóch pracowników. Dwory z liczną służbą były zjawiskiem tak rzadkim, że na wykresie są właściwie niedostrzegalne i aby czytelnik mógł je zlokalizować, dodane zostały strzałki wskazujące na ich położenie (jedna z nich pozwala np. zauważyć największy zespół służby, 88 osób zatrudnianych przez wspomnianą już Elżbietę Lubomirską). Analiza statystyczna wykazuje, że dwory z więcej niż 30 służącymi stanowiły tylko 1% ogółu, natomiast z 40 i więcej zaledwie 0,5%. Jeśli wielkie dwory były zjawiskiem tak niecodziennym, a wśród szlachty dominującym zjawiskiem było zatrudnianie tylko kilku osób (pomijając już ponad jedną czwartą herbowych, którzy nie mieli żadnego sługi), z podejrzliwością traktować trzeba często spotykane w literaturze przedmiotu opisy specjalizacji wśród służby domowej. W dworze z tylko jedną czy dwiema służącymi nie można było liczyć na zatrudnienie oddzielnej kucharki, praczki, garderobianej, pokojówki i panny do towarzystwa. Podobnie, służba męska nie liczyła wielu wyspecjalizowanych kuchmistrzów, kuchcików, forysiów, lokajów i kamerdynerów. Nie chcemy przez to powiedzieć, że takie grupy zawodowe wcale wśród sług mniejszych dworów nie występowały. Zwracamy jednak uwagę na fakt, że pojawiać się one mogły przede wszystkim w dworach dużych, czyli rzadko spotykanych. Z punktu widzenia i czeladzi, i pracodawców zjawiskiem najczęstszym byli niewyspecjalizowani służący „do wszystkiego”²⁶.

Wykres 2. Rozkład procentowy dworów szlacheckich ze względu na liczbę zatrudnianej służby



Na podstawie: patrz tabela 1.

²⁶ W odniesieniu do służby miejskiej podobne obserwacje były już czynione, cf. PONIAT 2014, s. 182, 252.

Przedstawione tu analizy wskazują więc wyraźnie, że wbrew opiniom dominującym w „dworskiej” literaturze przedmiotu wielkie gospodarstwa domowe szlachty były zjawiskiem stosunkowo rzadkim. Stanowiły one nieznaczny procent dworów szlacheckich, zamieszkiwała je zdecydowana mniejszość przedstawicieli tego stanu, nie zatrudniały więcej niż jedną piątą ogółu służby. Można oczywiście podnieść argument, że na zaprezentowane tu wyniki w jakimś stopniu wpływa problem niewychwytania przez spisy osób, które długookresowo znajdowały się poza dworem, ale wciąż do niego przynależały. Zapewne więc, w kontekście budżetu właścicieli, największe dwory były nieco liczniejsze. Jednak nie powinno to zmieniać opisanych struktur, a tylko podnosić wartości maksymalne. Tak długo, jak nie okaże się, że setki dworów, w których zaobserwowaliśmy kilku czy kilkunastu mieszkańców, miało równocześnie dziesiątki członków przebywających w innych miejscach, rozkłady procentowe widoczne na wykresach nie ulegną znaczącej zmianie.

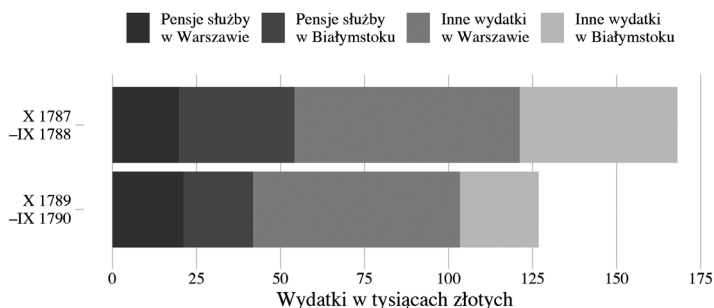
III

Znacznie rzadziej niż wielkością i strukturą dworów historycy zajmują się kosztem utrzymania rozbudowanych gospodarstw domowych, choć powszechnie wykorzystują źródła rachunkowe. Na potrzeby niniejszego tekstu zanalizowano rachunki dwóch dużych dworów Izabeli Branickiej: stołecznego i prowincjonalnego – białostockiego. Źródła pochodzą z okresu sporządzania wykorzystywanych w powyższych analizach demograficznych spisów Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych i dotyczą dwóch lat: 1 października 1787 – 30 września 1788 oraz 1 października 1789 – 30 września 1790²⁷. Pozwalają one zorientować się, z jakimi kosztami wiąże się zatrudnienie licznej służby oraz utrzymanie infrastruktury dworskiej. Rachunki prowadzono oddzielnie dla obu siedzib, jednak dwukrotnie je łączono: w październiku 1787 r. w Warszawie oraz lipcu–wrześniu 1788 r. w Białymstoku. W pozostałych miesiącach dwór warszawski liczył przeciętnie w pierwszym roku obserwacji 57 osób, a w drugim 65. W tym samym czasie dwór białostocki liczył 99, a później 75 osób. Utrzymanie dworu warszawskiego kosztowało najpierw niecałe 87 tys. zł rocznie, w drugim podokresie ok. 83 tys. zł. W analogicznym czasie na utrzymanie białostockiego gospodarstwa domowego Branicka przeznaczała początkowo ponad 81 tys. zł, później zaś koszt spadł do 44 tys. Wynagrodzenie służby odpowiadało za minimum 20%, a maksymalnie 50% kosztów całego dworu. Łączny koszt utrzymania obu dworów Izabeli Branickiej przedstawiony został na wykresie trzecim. Wyrażnie widać tu, że w każdym z badanych podokresów były to sumy przekraczające 125 tys. zł. Spadek wydatków widoczny w drugim okresie wynikał z działań samej Izabeli, która w tym samym czasie spłacała intensywnie długi. Przeznaczywszy na to w ciągu 12 miesięcy aż 200 tys. zł, musiała równocześnie ograniczać wydatki, co

²⁷ AGAD, ABB, sygn. 13, 14.

widać zwłaszcza w przypadku białostockiej części jej dworu. Nawet jednak w tym okresie sporych oszczędności wciąż łączny koszt wynagrodzeń służby wynosił prawie 42 tys. zł, a inne wydatki ponad 80 tys. zł.

Wykres 3. Budżet dworów Izabeli Branickiej w latach 1787–1790



Na podstawie: AGAD, ABB, sygn. 13, 14.

Interesującym wydaje się pytanie, jak duża część przedstawicieli stanu szlacheckiego pozwolić sobie mogła na ponoszenie kosztów utrzymania takiego dworu. Ponieważ o budżetach szlachty nie wiemy wiele, a zachowane do naszych czasów źródła dotyczą przede wszystkim przypadków szczególnych, dotychczasowe studia przedmiotu skupiały się z reguły na osobach najbogatszych, niereprezentatywnych dla całego stanu. Z pomocą mogą nam tu jednak przyjść źródła podatkowe. Szczególnie użyteczna wydaje się tzw. ofiara dziesiątego grosza. Podatek ten, wprowadzony u schyłku istnienia Rzeczypospolitej, wyróżniał się tym, że objęte nim były „stałe i pewne intraty” z dóbr szlacheckich – właściciele mieli płacić 10% od swych dochodów z gospodarki zbożowej, czynszów i propinacji²⁸. Choć nie były to jedyne źródła przychodów szlachty, w zdecydowanej większości przypadków stanowiły one ich największą część i warunkowały sytuację ekonomiczną danego gospodarstwa. Był to więc podatek dochodowy, umożliwiający wejrzenie w źródła bogactwa całej grupy społecznej, a nie tylko jednostek. W kontekście systemu podatkowego Rzeczypospolitej Obojga Narodów stanowił zjawisko wyjątkowe, aczkolwiek możemy przyjąć, że struktura dochodów szlachty nie zmieniła się diametralnie w końcu XVIII w. w stosunku do okresu wcześniejszego. W kontekście prowadzonych tu analiz informacje zawarte w spisach ofiary dziesiątego grosza wydają się szczególnie użyteczne, bo powinny dość precyzyjnie opisywać sumy, które dany właściciel mógł łożyć na utrzymanie swego dworu. Co oczywiste, nie cały dochód był na to przeznaczany, bo

²⁸ Już wiekowe, ale wciąż cenne omówienie tego zagadnienia odnaleźć można w pracy RYBARSKI 1937, s. 272–335. Vide też WRÓBLEWSKI 2002.

pamiętać też należy o spłacie zobowiązań wobec krewnych²⁹, inwestycjach, kosztach udziału w życiu politycznym czy luksusowej konsumpcji, wciąż jednak jest to górna granica możliwości finansowych, powyżej której pojawiało się ryzyko popadnięcia w rosnące zadłużenie.

W tabeli trzeciej przedstawione zostały podstawowe miary statystyczne opisujące strukturę dochodów szlacheckich właścicieli ziemskich w wybranych powiatach Rzeczypospolitej w 1789 r.³⁰ Ponieważ interesuje nas tu analiza dochodów osiągniętych w trakcie roku, w przypadku dóbr dzierżawionych za osoby czerpiące z nich zyski uznaliśmy właśnie dzierżawców³¹. W badaniu pominięte zostały informacje na temat dóbr należących do instytucji religijnych, bo objęte one były nieco innymi zasadami kalkulowania przychodów i w zdecydowanie inny sposób wyglądać mogły ich wydatki. W kolumnie nazwanej „Zwolnieni z podatku” podana została informacja na temat procentu posesjonatów, którzy, choć pojawiają się w źródle, zostali zwolnieni z opłat z powodu zbyt niskich dochodów. Według konstytucji sejmowej dotyczyło to osób pozbawionych poddanych i wysiewających nie więcej niż dziesięć korców zboża³². Jak wynika z tabeli, w niektórych regionach była to znaczna część wszystkich podatników. Kolejne kolumny odnoszą się już do osób, które płaciły choć minimalny podatek. Mediana wskazuje, jaką kwotę dochodów zadeklarował podatnik znajdujący się w środku rozkładu. Jak widać, w każdym z badanych regionów wartość taka nie przekraczała kilku tysięcy złotych, a zazwyczaj była zdecydowanie niższa. Oznacza to, że np. w powiecie łęczyckim 50% szlachty płacącej ofiarę dziesiątego grosza osiągało roczne dochody nie większe niż 372 zł. Gdyby uwzględnić dodatkowo 22,3% właścicieli ziemskich zwolnionych z podatku, okazałoby się, że wśród ogółu szlachty posiadającej dobra w powiecie tylko 174 osoby uzyskiwało roczną intratę wyższą niż owe 372 zł. Dwie kolejne kolumny w tabeli podają granicę 90 i 99 centyla podatników. W przypadku wspomnianego już powiatu łęczyckiego wartości te oznaczają, że 10% tamtejszych najbogatszych właścicieli miało dochody równe lub większe niż 1507 zł, zaś przynależność do najlepiej sytuowanego 1% zaczynała się od 4433 zł. Z kolei maksimum podane w ostatniej kolumnie wskazuje, że największe zgłoszone dochody wyniosły w tym powiecie zaledwie 13 551 zł.

²⁹ O tym, jak poważny mógł to być procent majątku, świadczy choćby studium Karola Łopateckiego poświęcone zobowiązaniom finansowym Jana Klemensa Branickiego (ŁOPATECKI 2016, s. 31–54).

³⁰ Choć prezentowane dotąd dane demograficzne dotyczyły wyłącznie ziem Korony, w tym przypadku pojawiają się również informacje na temat wybranych powiatów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Czynimy tak przede wszystkim po to, aby wskazać, że obie części Rzeczypospolitej były do siebie generalnie podobne, choć równocześnie wewnętrznie zróżnicowane. Tak więc i Litwa, i Korona miały w swym składzie powiaty o porównywalnej strukturze.

³¹ Nieco dokładniejszy opis czasem całkiem złożonych sposobów opisywania struktury własności ziemskiej w ofercie dziesiątego grosza znaleźć można w artykule PONIAT, KOZŁOWSKI 2022, s. 53–78.

³² VL 1889, s. 93.

Tab. 3. Struktura intryty z dóbr ziemskich zadeklarowanej w 1789 r. w wybranych powiatach Rzeczypospolitej

Region	Powiat lub ziemia	Liczba podatników szlacheckich	Zwolnieni z podatku	Opodatkowane intryty (w złotych)			
				Mediana	90 centyl	99 centyl	Maks.
Małopolska	Sandomierski	233	1,7%	1803	6914	30 248	86 371
Mazowsze i Podlasie	Drohicka	4794	34,5%	10	130	1959	49 815
	Nurska	1416	68,9%	108	520	6155	13 154
Litwa	Grodziński	1655	79,5%	239	3559	46 952	82 435
	Miński	657	19,7%	464	6466	36 791	105 471
	Wileński	536	15,1%	207	2626	11 400	19 530
Wielkopolska	Kaliski	207	0,48%	1413	3984	14 043	61 210
	Łęczycki	447	22,3%	372	1507	4433	13 551
	Poznański	137	0%	3804	17 075	38 055	78 306
	Pyzdrowski	140	0%	2430	10 585	49 918	68 013

Na podstawie: AGAD, KGL, 11, sygn. 10; APP, ZTP, tab. 6, 21, 47; LPAH, f. 11, op. 1, sygn. 169, 179, 1527; AKKKS, sygn. 480; BUWil., f. 4, sygn. A-1863; DMOCHOWSKI 2018.

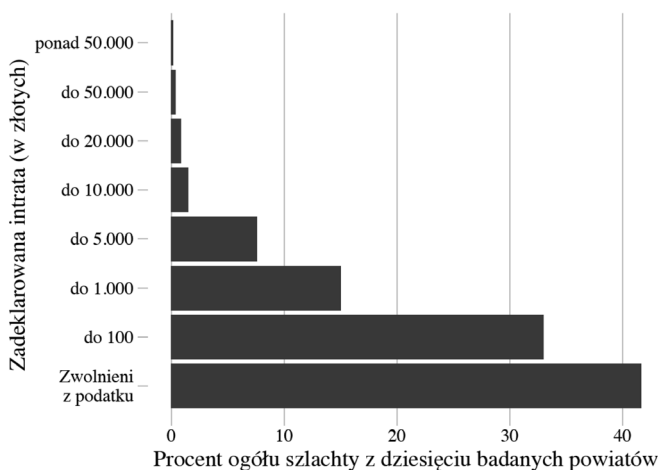
Porównanie wartości wyliczonych dla poszczególnych powiatów pozwala na stwierdzenie, że mimo obserwowanych tu różnic między regionami, w każdym z nich zdecydowana większość podatników nie osiągała dochodów pozwalających im na utrzymanie dworu o budżecie choć trochę zbliżonym do posiadanego przez Izabelę Branicką. Nawet granica wyznaczana przez 99 centyl, od którego zaczynał się 1% najbogatszych właścicieli, za każdym razem okazuje się być zdecydowanie zbyt niska. Dopiero wartości maksymalne wskazują – ale tylko w części przypadków – na obecność posesjonatów o majątku potencjalnie pozwalającym na utrzymanie dużego, magnackiego dworu. W najlepszej sytuacji znajdował się w tym przypadku wojewoda wileński Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku”, który z samych swych dóbr w powiecie mińskim mógłby sfinansować funkcjonowanie dworu podobnego do dworu Izabeli Branickiej.

Oczywiście pamiętać trzeba o istnieniu majątków położonych w wielu powiatach oraz innych źródłach dochodów, w tym zwłaszcza o starostwach. Z całą pewnością członkowie elity nie byli tu ograniczeni do przychodów z jednego regionu. Za dobry przykład posłużyć może Aleksander Ossoliński, który był najbogatszym podatnikiem zarówno w ziemi drohickiej, jak i nurskiej. Podobnie Karol Stanisław Radziwiłł miał majątki także poza powiatem mińskim, a znaczna część dochodów Izabeli Branickiej pochodziła ze starostw itp. Uznając znaczenie takich zastrzeżeń, podkreślić jednak trzeba, że dotyczą one tylko elity stanu szlacheckiego. Zdecydowana większość braci herbowej nie posiadała wsi w wielu regionach, nie miała też dostępu do starostw³³.

³³ CIARA 1990, s. 106–107; ZIELIŃSKA 1977, s. 136–137.

Kumulowanie dochodów z wielu regionów i źródeł było więc możliwe w przypadku może kilku procent szlachty. Dane widoczne w tabeli trzeciej wskazują, że w wielu powiatach nawet członkowie 1% najbogatszych podatników musieliby osiągnąć taką pozycję w kilku–kilkunastu regionach, aby pozwolić sobie na posiadanie gospodarstwa domowego o skali dworu magnackiego. Co więcej, takie kumulowanie majątków w wielu miejscach oznaczało równocześnie niejako odbieranie szansy osiągnięcia wysokich dochodów przez innych posesjonatów. Dwukrotne maksimum regionalnej intraty osiągnięte przez Aleksandra Ossolińskiego, które zresztą wciąż nie dawało mu sum zbliżonych do wydatków Izabeli Branickiej, redukowało szansę na to, że jakkolwiek inny podatnik z tych ziem mógł uzyskać wysokie dochody. Wielkie majątki, pozwalające na zatrudnianie kilkudziesięciu czy nawet ponad stu służących, musiały więc być zjawiskiem bardzo rzadkim³⁴. Zdecydowana większość szlachty, posiadająca tylko pojedyncze dobra w jednym regionie, nie mogła liczyć na takie dochody.

Wykres 4. Struktura podatników szlacheckich płacących ofiarę dziesiątego grosza w 1789 r. w badanych powiatach



Na podstawie tab. 3.

Obserwację taką potwierdza zaprezentowane na wykresie czwartym łączne zestawienie dochodów szlachty z dziesięciu badanych powiatów. Aż 41% podatników miało dochody zbyt niskie, aby móc płacić jakąkolwiek ofiarę. Kolejne 33%

³⁴ Choć poczynione tu obserwacje oparte są na danych z końca XVIII w., studia dotyczące wcześniejszego stulecia wskazują na istnienie wśród szlachty podobnej struktury majątkowej, gdzie stosunkowo nieliczna elita kumulowała większość dóbr. Za przykład posłużyć tu może powiat sandomierski, w którym spis podatkowy z 1629 r. odsłania strukturę własności zbliżoną do tej obserwowanej ponad 150 lat później, vide ANUSIK 2012.

miało intratę nie większą niż 100 zł. Przynależność do grupy 10% najbogatszych zaczynało się już od dochodów na poziomie 5 tys. zł. Nawet zaliczenie do 1% najlepiej sytuowanych wymagało tylko ok. 20 tys. zł. Sumy takie nie pozwalały więc na ponoszenie kosztów dworu podobnego do tego należącego do Izabeli Branickiej, który zresztą, gdyby wierzyć wielu pracom na temat dworów, określanym przez ich autorów i autorki mianem „szlacheckich”, wcale nie wydaje się szczególnie wielki. Trzeba też pamiętać, że w praktyce analizowane tu dochody nie mogły być w całości przeznaczane na funkcjonowanie dworu – jak wspomniano, spora ich część musiała być przeznaczana na inne cele. Zgromadzone tu dane sugerują więc, że na znany nam z literatury „wielki dwór szlachecki” pozwolić sobie mógł tylko promil szlachty, bo właśnie tyle osób w analizowanej bazie uzyskiwało dochody przekraczające 50 tys. zł.

IV

Sądzymy, że dane zaprezentowane w dwóch powyższych sekcjach, dotyczących demografii i struktury majątkowej szlachty, wyraźnie dowodzą konieczności rozróżnienia dworów szlacheckich od dworów magnackich. Te pierwsze często nie zatrudniały czeladzi, a jeśli już korzystały z pracowników najemnych, były to zazwyczaj małe zespoły służących o nieznacznym zróżnicowaniu wewnętrznym. Wbrew obrazowi znanemu z literatury pięknej tylko sporadycznie w skład szlacheckiego dworu wchodził też dalsi krewni gospodarzy³⁵. Wszystko to skutkowało stosunkową niewielką liczbą osób zamieszkujących przeciętny dwór szlachecki. Należy też pamiętać, że biorąc pod uwagę stosunkowo niskie dochody znacznej części członków stanu szlacheckiego, utrzymanie licznej grupy krewnych i służby znajdowało się po prostu poza zasięgiem ich możliwości finansowych. Dwory magnackie reprezentowały zupełnie inny standard. Były wielokrotnie większe, miały niezwykle skomplikowaną strukturę, dysponowały budżetami niewyobrażalnymi dla przeciętnego szlachcica. W konsekwencji stanowiły równocześnie zjawisko bardzo rzadkie.

Historykom pragnącym opisać dominujący w Rzeczypospolitej dwór szlachecki za pomocą źródeł wytworzonych przez dwory magnackie nieustannie grozi błąd zestawiania ze sobą zjawisk pochodzących z zupełnie różnych porządków. Za każdym razem konieczna jest tu ostrożność i rozważenie, czy dane źródło, opowieść czy relację można odnieść do ogółu szlachty. Zapewne czasami będzie to możliwe, badacz będzie musiał jednak podejmować takie decyzje indywidualnie w odniesieniu do każdego materiału³⁶. Proste założenie, że ogół szlachty, skoro miał identyczne

³⁵ GUZOWSKI 2019, s. 165–167.

³⁶ Aby przekonać czytelników o znaczeniu podnoszonego przez nas postulatu oddzielania opisów życia szlachty od tych dotyczących funkcjonowania magnaterii, posłużyć się tu możemy nieco tylko przejaskrawionym przykładem. Wyobraźmy sobie, że jakiś badacz, dotarłszy do korespondencji mailowej Jana Kulczyka i Zygmunta Solorza, przygotował na ich podstawie pracę pod tytułem: „Życie co-

prawa, miał również podobną kulturę, zbliżone aspiracje i funkcjonował w analogiczny sposób, a źródłem jedynych różnic były tu nieco inne możliwości finansowe, zderza się z faktycznym, ogromnym zróżnicowaniem wewnątrz tego stanu. Być może łatwość zapomnienia o tym fakcie wynika z pomijania w większości studiów dworskich odniesień do tej części szlachty, dla której znacznie rzadziej zachowały się źródła narracyjne i listy.

Podtrzymując znaczenie tego spostrzeżenia, musimy równocześnie przyznać, że pewnym ograniczeniem naszych analiz jest fakt, że dotyczą one przede wszystkim schyłkowego okresu funkcjonowania Rzeczypospolitej szlacheckiej. Uznając to ograniczenie, zwrócilibyśmy tu jednak uwagę na trzy kwestie. Po pierwsze, cytowane przez nas dane z XVII stulecia, nawet jeśli dotyczą tylko pojedynczych regionów, wskazują na istnienie w tym okresie podobnych prawidłowości. Zdecydowana większość dworów szlacheckich była zamieszkiwana przez niewielkie grupy szlachty i dworzan, a tylko nieliczni właściciele ziemscy posiadali duże majątki. Po drugie, zgromadzone przez nas dane dotyczą wielu regionów Rzeczypospolitej, zarówno tych uznawanych w literaturze za ulegające w epoce stanisławowskiej procesom modernizacyjnym, jak i tych charakteryzujących się mniejszą dynamiką przemian. Po trzecie wreszcie, znaczna część literatury, którą określić można mianem dworskiej, skoncentrowana jest właśnie na XVIII w. Jeśli więc inni autorzy na podstawie źródeł z tego okresu mogą formułować swoje wyobrażenie o dworach szlacheckich, my jesteśmy uprawnieni, by falsyfikować je na podstawie materiałów z tej samej epoki.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

AGAD [= Archiwum Główne Akt Dawnych]

ABB [= Archiwum Branickich z Białegostoku], sygn. 13, 14

KPInow [= Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa Inowrocławska z powiatem radziejowskim i kruszwickim], sygn. 1, 4

KPWiel [= Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowej ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego], sygn. 1–4

KGŁ [= Księgi Grodzkie Łęczyckie], 11, sygn. 10

VGW [= Varia Grodu Warszawskiego], sygn. 25

AKKKS [= Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu], sygn. 480

ANK [= Archiwum Narodowe w Krakowie], KPKrak [= Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego], sygn. 40–52

APC [= Archiwum Parafii Czyżew], Rejestr mieszkańców parafii Czyżew z 1791 r.

dziennie polskich przedsiębiorców”. Czy uznałibyśmy taką publikację za dającą wiarygodny obraz sytuacji większości przedsiębiorców? Albo nawet 99% tej grupy?

- APL [= Archiwum Państwowe w Lublinie], KPChęlm [= Komisje Cywilno-Wojskowe Ziemi Chełmskiej i Powiatu Krasnostawskiego], sygn. 4
- APP [= Archiwum Państwowe w Poznaniu], ZTP [= Zbiór tabel podatkowych i lustracji], tab. 6, 21, 47
- BUWil [= Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego], f. 4, sygn. A-1863
- LPAH [= Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie], f. 11, op. 1, sygn. 169, 179, 1527

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- ANUSIK 2012 = Zbigniew Anusik, *Własność ziemska w powiecie sandomierskim w roku 1629*, „Przegląd Nauk Historycznych”, XI, 2012, 2, s. 25–79
- AUGUSTYNIAK 2001 = Urszula Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001
- CHŁAPOWSKI 1996 = Krzysztof Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996
- CIARA 1990 = Stefan Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990
- CZAPLIŃSKI, DŁUGOSZ 1976 = Władysław Czapliński, Józef Długosz, *Życie codzienne magnaterii w XVII w.*, Warszawa 1976
- CZAPLIŃSKI, KERSTEN 1974 = Władysław Czapliński, Adam Kersten, *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, w: *XI Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Toruniu. Sympozjum 12*, Toruń 1974
- DMOCHOWSKI 2018 = Piotr A. Dmochowski, *Ofiara dziesiątego grosza z dóbr ziemskich tak świeckich jak i duchownych powiatu nurskiego*, w: *Studia genealogiczne poświęcone pamięci profesora Włodzimierza Dworzaczka*, red. Andrzej Sikorski, Tomasz Sławiński, t. II, Warszawa 2018, s. 219–376
- Dwory 2005 = *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. Teresa Kostkiewiczowa, Agata Roćko, Warszawa 2005
- Dwór 2021 = *Dwór kobiecy w Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku*, red. Bożena Popiołek, Anna Penkała-Jastrzębska, Konrad Pyzel, Kraków 2021
- DZIĘGIELEWSKI 2003 = Jan Dzięgielewski, *Magnaci a senat w Rzeczypospolitej końca XVI–pierwszej połowy XVII wieku*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. Jerzy Urwanowicz przy współud. Ewa Dubas-Urwanowicz, Piotr Guzowski, Białystok 2003, s. 23–45
- GUZOWSKI 2019 = Piotr Guzowski, *Rodzina szlachecka w Polsce przedrozbiorowej. Studium demograficzne*, Białystok 2019
- KOPCZYŃSKI 1993 = Michał Kopczyński, *Szlachta województwa chełmińskiego i pomorskiego w świetle rejestrów pogłównego generalnego z roku 1662. Próba analizy liczbowej*, w: *Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w dobie nowożytnej XVI–XX wieku (Przemiany struktur wewnętrznych)*, red. Jerzy Dygdała, Toruń 1993, s. 41–53
- KUKŁO 2009 = Cezary Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009
- KULESZA-WORONIECKA 2008 = Iwona Kulesza-Woroniecka, *Pozycja służby i organizacji dworu magnackiego w XVIII w.*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku*, red. Cezary Kukło, Warszawa 2008, s. 329–340

- KULESZA-WORONIECKA 2012 = Iwona Kulesza-Woroniecka, *Współpracownicy Izabeli Branickiej w latach 1771–1808*, „Studia Podlaskie”, XX, 2012, s. 155–173
- KULESZA-WORONIECKA 2014 = Iwona Kulesza-Woroniecka, *Dwór Izabeli Branickiej w Białymstoku 1771–1808*, w: *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, red. Cezary Kukło, Białystok 2014, s. 87–116
- LASZUK 1988 = Anna Laszuk, *Szlachta w województwie krakowskim w świetle pogłównego z 1662 r.*, „Przegląd Historyczny”, LXXIX, 1988, 3, s. 424–456
- LASZUK 1999 = Anna Laszuk, *Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1999
- LIEDKE 2016 = Marzena Liedke, *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 2016
- LITWIN 1983 = Henryk Litwin, *Magnateria polska 1454–1648. Kształtowanie się stanu*, „Przegląd Historyczny”, LXXIV, 1983, 3, s. 451–469
- ŁOPATECKI 2016 = Karol Łopatecki, *Intercyza zawarta między Janem Klemensem Branickim a Katarzyną Barbarą Radziwiłłówną jako przykład realizacji strategii rodzinnych magnaterii (1720 r.)*, „Przeszość Demograficzna Polski”, XXXVIII, 2016, 3, s. 31–54
- MĄCZAK 1994 = Antoni Mączak, *Klientela: nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994
- OPALIŃSKI 1981 = Edward Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981
- Paraecie sive 1994 = Paraecie sive status animarum ecclesiae parochialis pemповiensis circa strenam conscriptus anno domini 1777*, wyd. Marek Górny, w: Marek Górny, *Mieszkańcy parafii pępowskiej w 1777 roku. Analiza księgi status animarum*, Wrocław 1994, s. 39–109
- Patron 2006 = Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz, Warszawa 2006
- POLASZEWSKI 1983 = Leon Polaszewski, *Szlachta Wielkopolski na podstawie rejestrów pogłównego z lat 1673–1676*, w: *Spółczesność staropolskie*, red. Andrzej Wyczański, t. III, Warszawa 1983, s. 229–265
- PONIAT 2014 = Radosław Poniak, *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2014
- PONIAT, KOZŁOWSKI 2022 = Radosław Poniak, Jakub Kozłowski, *Zróżnicowanie ekonomiczne właścicieli ziemskich w powiecie grodzieńskim w końcu XVIII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, LXXXIV, 2022, s. 53–78
- POPIOŁEK 2021a = Bożena Popiołek, *Szlachecki dwór kobiecy w świetle raptularzy domowych i rejestrow majątkowych z początku XVIII w. na przykładzie dworu Teresy z Potockich Zamoyskiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, LXIX, 2021, 4, s. 477–496
- POPIOŁEK 2021b = Bożena Popiołek, *Dwór Jadwigi z Jabłonowskich Woroniczowej kasztelanowej kijowskiej, jako przykład organizacji szlacheckiego dworu kobiecego w XVIII w.*, w: *Dwór kobiecy w Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku*, red. Bożena Popiołek, Anna Penkała-Jastrzebska, Konrad Pyzel, Kraków 2021, s. 125–154
- POPIOŁEK 2022 = Bożena Popiołek, *Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022

- POŚPIECH, TYGIELSKI 1978 = Andrzej Pośpiech, Wojciech Tygielski, *Spoleczna rola dworu magnackiego XVII–XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, LXIX, 1978, 2, s. 215–237
- RYBARSKI 1937 = Roman Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937
- SAWICKI 2012 = Mariusz Sawicki, *Dwór magnacki w Wielkim Księstwie Litewskim jako regionalne centrum społeczne w drugiej połowie XVII w.*, „Przegląd Wschodnioeuropejski”, III, 2012, s. 13–27
- Spis ludności* 1985 = *Spis ludności parafii Drozdzew z 1791 r.*, wyd. Mieczysław Kędelski, „Przeszość Demograficzna Polski”, XVI, 1985, s. 175–196
- Spis ludności* 2003 = *Spis ludności parafii będkowskiej z 1791 roku*, wyd. Konrad Rzemieniecki, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”, XV, 2003, s. 109–128
- Spis ludności* 2004a = *Spisy ludności katolickiej parafii Wolsztyn sporządzone dla Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej w 1791 i 1792 roku*, wyd. Anzelm Weiss, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, LXXXII, 2004, s. 379–457
- Spis ludności* 2004b = *Spis ludności parafii piątkowskiej z 1790 roku*, wyd. Konrad Rzemieniecki, „Przeszość Demograficzna Polski”, XXV, 2004, s. 119–138
- Spis ludności* 2014 = *Spis ludności Zabartowa z 1766 roku*, wyd. Piotr Guzowski, „Przeszość Demograficzna Polski”, XXXIII, 2014, s. 65–103
- Spis mieszkańców* 2010 = *Spis mieszkańców parafii Ulan z 1789 r.*, w: Krzysztof Czubaszek, *Przemiany społeczno-religijne na terenie parafii Ulan od XV do początku XX wieku*, Lublin 2010, s. 301–334
- Spis parafii* 2018 = *Spis parafii Poświętne z 1790 r.*, w: *Spisy spowiadających się w parafii Poświętne 1786–1795*, red. Jakub Dobrzyński, Twardy Róg 2018, s. 40–61
- VL 1889 = *Volumina legum*, t. IX, Kraków 1889
- WRÓBLEWSKI 2002 = Bartosz Wróblewski, *Ofiara wieczysta a problem regionalnych sporów podatkowych w początkach obrad Sejmu Wielkiego*, „Przegląd Nauk Historycznych”, I, 2002, 2, s. 71–93
- WYCZAŃSKI 1960 = Andrzej Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500–1580*, Warszawa 1960
- ZIELIŃSKA 1977 = Teresa Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977
- ZIENTARA 1981 = Benedykt Zientara, *Dwór*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, red. Antoni Mączak, t. I, Warszawa 1981, s. 150

A nobleman's manor from a demographic and economic perspective

The purpose of the article is to draw attention to the fact that a magnate's court is often mistakenly identified in modern historical research with a nobleman's manor. Despite the formally equal legal position of the entire noble estate, its elite stood out significantly on account of its political position, lifestyle and economic possibilities.

Analyses of census and tax sources from the late eighteenth century indicate that large manors with numerous servants were rare and were not representative of most of the noble society of Poland-Lithuania.

